

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 118)
z dnia 24 czerwca 2014 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 118)

24 czerwca 2014 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji

- rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. (druk nr 2445) wraz z analizą NIK w zakresie części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy, dochody i wydatki
- rozpatrzyła odpowiedź prezesa Najwyższej Izby Kontroli na dezyderat nr 23 – w sprawie polityki nagradzania zespołów pracowników kontroli państwowej w relacji do efektów kontroli NIK
- rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. (druk nr 2445) wraz z analizą NIK w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli, dochody i wydatki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Iwona Sokolińska** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikiem, **Iwona Hickiewicz** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Józef Górny** dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bożena Kłós** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Witam państwa posłów, witam naszych gości. Stwierdzam kworum.

Czy państwo posłowie mają uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego posiedzenia – rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. (druk nr 2445) wraz z analizą NIK w zakresie części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy.

Proszę przedstawiciela Państwowej Inspekcji Pracy o przedstawienie wykonania budżetu państwa w zakresie części budżetowej 12. Proszę bardzo.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, przedłożona wysokiej Komisji informacja z wykonania budżetu Państwowej Inspekcji Pracy za 2013 r. pokrótce przybliży realizację zadań urzędu oraz w sposób syntetyczny prezentuje wykonanie dochodów i wydatków budżetowych części 12 budżetu państwa.

Wykonanie wydatków przedstawiliśmy – podobnie jak w latach ubiegłych – zarówno w układzie klasyfikacji budżetowej, jak i w układzie zadaniowym. Ten znany już i sprawdzony w poprzednich latach sposób prezentacji, w mojej ułudwia w naszej ocenie dokonywanie analiz oraz porównań do okresów wcześniejszych. W związku z tym moje wystą-

pienie będzie w zasadzie wprowadzeniem do informacji z wykonania budżetu państwa w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy, a rozpoczną je od omówienia dochodów.

Plan dochodów, określony w ustawie budżetowej na rok 2013 na kwotę 3258 tys. zł, został wykonany w kwocie 3800 tys. zł, co stanowiło 116,6 proc. planu. Główną pozycję stanowiły tu dochody z tytułu kar pieniężnych nakładanych przez inspektorów pracy z ustawy o transporcie drogowym zaplanowane w wysokości 1770 tys. zł. Wykonanie dochodów z tego tytułu wyniosło 1957 tys. zł, a więc o 187 tys. zł więcej, niż planowano. Opracowując projekt budżetu na 2013r., bardzo ostrożnie szacowaliśmy dochody z tych kar, gdyż już od 2012 r. nastąpiło zauważalne zmniejszenie wpływów z tego tytułu, wynikające ze zmiany ustawy o transporcie drogowym.

Na wyższe wykonanie planu dochodów wpływ miały również nie planowane dochody z kar umownych z tytułu nienależytego wykonania umów na dostawę towarów i usług w kwocie 122 tys. zł, jak również o 102 tys. zł większe niż zakładano wpływy z usług świadczonych przez Ośrodek Szkolenia PIP dla kontrahentów zewnętrznych. Celem świadczenia tych usług jest maksymalne wykorzystanie posiadanej bazy i uzyskanie wpływów dla budżetu państwa. Wyższe dochody to także wynik większych wpływów z wycofania i sprzedaży większej liczby, niż pierwotnie zakładano wyeksploatowanych samochodów służbowych oraz wpływów uzyskanych ze zwrotu wydatków z lat poprzednich, nadpłaconych składek emerytalno-rentowych i odszkodowań.

Z drugiej strony nie wszystkie dochody udało nam się uzyskać w takiej wysokości, jak planowaliśmy. Nieznacznie mniejsze niż planowano, bo o 27 tys. zł, dochody uzyskaliśmy z grzywien w celu przymuszenia. Ponadto o 24 tys. zł mniej uzyskaliśmy z wpłat za egzamin na rzeczoznawców do spraw bhp w związku z przystąpieniem do egzaminu i mniejszej liczby osób, niż zakładano. Dodatkowo nie wystąpiły planowane w 2013 r. dochody z tytułu zwrotu wydatków poniesionych w zakresie wprowadzania do obrotu wyrobów na podstawie ustawy z 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności, co jest niezależne od naszego urzędu.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, chciałabym przypomnieć, iż działalność Państwowej Inspekcji Pracy można podzielić na dwa główne obszary: nadzór i kontrolę oraz prewencję, w tym promocję ochrony pracy. Wydatki tych dwóch grup są planowane i rozliczane odpowiednio w rozdziale 75 101 oraz w rozdziale 75 195. Łączne wydatki urzędu, zaplanowane w ustawie budżetowej na 2013 r. na poziomie 279.755 tys. zł, zostały obniżone ustawą nowelizującą budżet do kwoty 276.622 tys. zł. Z kolei plan w poszczególnych rozdziałach na koniec roku przedstawiał się następująco: rozdział 75 101 to kwota 271.768 tys. zł, a rozdział 75 195 to kwota 4854 tys. zł. Wykonanie planu wydatków Inspekcji w 2013 r. wyniosło łącznie 276.280 tys. zł, tj. aż 99,9 proc. planu, i tu wykonanie wydatków rozdziału 75 101, czyli kontrola i nadzór, wyniosło 271.477 tys. zł a rozdziału 75 195, czyli prewencja, 4803 tys. zł.

Aby nieco przybliżyć wysokiej Komisji realizację budżetu naszego urzędu po stronie wydatków, chciałabym przedstawić pokrótce wykonanie w trzech najistotniejszych grupach. Pierwszą prezentowaną grupę stanowią wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń, które zostały wykonane w 100 proc., kolejną grupę tworzą pozostałe wydatki z wyłączeniem wydatków majątkowych. Wykonanie wydatków w 2013 r. wyniosło 99,6 proc. planu. Nieco niższe, niż planowano wydatki to wynik przede wszystkim oszczędności uzyskanych w przeprowadzonych postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego, oszczędne gospodarowanie środkami publicznymi. I ostatnia grupa to wydatki majątkowe, których wykonanie wyniosło 98,3 proc. planu. Niższe wykonanie wydatków jest – obok oszczędności uzyskanych w przetargach – wynikiem przesunięcia na kolejne lata trzech zadań inwestycyjnych z przyczyn obiektywnych, nie leżących po stronie urzędu. Dotyczy to budowy zadaszania przed wejściem do budynku OIP Białostok w Suwałkach, wykonania instalacji sieci logiczno-energetycznej w siedzibie OIP Szczecin w Koszalinie oraz opracowania studium wykonalności i projektu technicznego instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnej pokoi hotelowych w Ośrodku Szkolenia PIP we Wrocławiu.

Wydatkowane w 2013 r. środki pozwoliły zrealizować wszystkie postawione urzędowi zadania, zarówno nadzorczo-kontrolne, jak i prewencyjno-promocyjne. Pozwoliły również na doposażenie jednostek w niezbędny sprzęt, w tym na wymianę przestarzałego, głównie

laptopów i komputerów stacjonarnych wraz z oprogramowaniem, wymianę części starych i wyeksploatowanych samochodów i zastąpienie ich nowymi, a także na budowę wortalu PIP, zapewniającego e-usługi w Intranecie dla pracowników oraz w Internecie dla obywateli i przedsiębiorców, jak również wdrożenie zintegrowanego systemu finansowo-księgowego dla wszystkich jednostek organizacyjnych urzędu wraz z zakupem sprzętu niezbędnego do jego funkcjonowania. Wydatki te zostały szczegółowo omówione w przedłożonym wysokiej Komisji materiale, dlatego też wspominam tylko o niektórych.

Szanowni państwo, wysoka Komisjo, dziękuję za wysłuchanie mojego wystąpienia i proszę o pozytywne rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu państwa w części 12.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o zaprezentowanie informacji o wynikach kontroli wykonania budżetu w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Proszę bardzo.

Dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli Józef Górny:

Proszę bardzo, żeby stanowisko to przedstawiła pani Matuszewska, dyrektor Departamentu Pracy, Polityki Społecznej i Rodziny.

P.o. wicedyrektora Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny NIK Elżbieta Matuszewska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wykonanie w 2013 roku budżetu państwa w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Ocenę sformułowano na podstawie wyników badania realizacji zaplanowanych wydatków, ksiąg rachunkowych, sprawozdawczości budżetowej, a także sposobu wykonywania przez dysponenta części obowiązków z zakresu nadzoru i kontroli.

Zgodnie z założeniami metodyki kontroli przyjętej przez NIK z uwagi na fakt, że w ostatnich trzech latach Państwowa Inspekcja Pracy otrzymała pozytywną ocenę wykonania budżetu państwa i pozytywną opinię o ewidencji finansowo-księgowej, kontrola wykonania budżetu państwa w 2013 r. została przeprowadzona w Inspekcji według procedury uproszczonej, tj. z ograniczonym zakresem badania dochodów oraz przy ograniczonej szczegółowości badania wydatków.

Z uwagi na niską kwotę zrealizowanych dochodów w części 12 badania kontrolne w tym zakresie zostały ograniczone do przeprowadzenia analizy porównawczej danych ujętych w rocznym sprawozdaniu budżetowym Rb-27 z wykonania planu dochodów budżetowych. Nieprawidłowości nie stwierdzono.

Jeśli chodzi o wydatki, to zaplanowano je odpowiednio do potrzeb. Na podstawie wyników szczegółowego badania, którym objęto 40 proc. kwoty wydatków zrealizowanych w Głównym Inspektoracie Pracy, stwierdzono, że zostały one zrealizowane zgodnie z planem finansowym w sposób gospodarny i celowy.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie zaopiniowała łączne sprawozdania budżetowe oraz sprawozdania Głównego Inspektoratu Pracy jako dysponenta trzeciego stopnia za 2013 rok. Sprawozdania te przekazują prawdziwy i rzetelny obraz dochodów i wydatków, a także należności i zobowiązań. Zostały sporządzone terminowo, a także rzetelnie i prawidłowo pod względem merytorycznym i formalnorachunkowym, a kwoty wykazane w sprawozdaniach były zgodne z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej. Badanie ksiąg rachunkowych w odniesieniu do rocznych i kwartalnych sprawozdań budżetowych w zakresie operacji finansowych oraz ich zgodności z zasadami rachunkowości nie wykazało nieprawidłowości.

Pozytywnie NIK oceniła także skuteczność funkcjonowania systemu rachunkowości oraz mechanizmów kontroli zarządczej dotyczących operacji finansowych i gospodarczych. W minionym roku główny inspektor pracy prawidłowo sprawował nadzór nad całością gospodarki finansowej w części 12 budżetu państwa, według zasad określonych w art. 175 ustawy o finansach publicznych.

W związku z niestwierdzeniem nieprawidłowości Najwyższa izba Kontroli nie formułowała wniosków pokontrolnych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę pana posła Piętę o przedstawienie koreferatu.

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mimo dość szczegółowego omówienia przez panią minister budżetu za 2013 r., pozwólcie państwo, że przedstawię kilka zdań, obrazując rzecz liczbami.

Po pierwsze, dochody. Zostały zrealizowane na poziomie wyższym niż zaplanowany o 16, 6 proc., wykonano je na kwotę 3800 tys. zł. Jak co roku, głównym ich źródłem są kary pieniężne nakładane przez inspektorów pracy w związku z kontrolą czasu jazdy i postoju, drugie źródło to dochody z działalności ośrodka Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu.

Po drugie, wydatki. Wyniosły one 276.280 tys. zł i zostały zrealizowane w 99,4 proc.; były wyższe o 1 proc. niż wydatki w 2012 r. Co roku, referując budżet, podkreślam, że najwyższą kwotą są wydatki związane z wynagrodzeniami, które obejmują 83,5 proc. Niestety... Mówię „niestety”, gdyż pomimo że liczba etatów zmniejszyła się o 19 i wynosi 2612, to wynagrodzenie zmniejszyło się o 0,7 w porównaniu z 2012 rokiem i wynosi średnio 5 tys. 482 zł, a z uwzględnieniem wynagrodzenia rocznego 5 tys. 887 zł.

Pomijam wydatki majątkowe, bo zostały one przez panią minister w zasadzie omówione.

Reasumując: mamy pozytywną opinię NIK, jak też BAS. Uwagi zmierzają w tym kierunku, że budżet nie wzbudza zastrzeżeń. Wydatki zostały prawidłowo zaplanowane, w sposób efektywny, i – co mnie bardzo cieszy – w opiniach podkreślony jest również szczególnie pozytywny rozwój działalności promującej zagadnienia ochrony pracy, na co wielokrotnie zwracałem uwagę.

W związku z powyższym rekomenduję przyjęcie budżetu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Przypominam, że poseł koreferent zgłosił wniosek o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu państwa w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wniosek przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu państwa w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy.

Do przedstawienia opinii Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w zakresie części budżetowej 12 proponuję upoważnić pana posła Jarosława Piętę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wniosek przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo. Dziękuję pani minister.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenia odpowiedzi prezesa Najwyższej Izby Kontroli na dezyderat nr 23 – w sprawie polityki nagradzania zespołów pracowników kontroli państwowej w relacji do efektów kontroli Najwyższej Izby Kontroli.

Proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o zaprezentowanie odpowiedzi na dezyderat.

Dyrektor generalny NIK Józef Górny:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, w dezyderacie nr 23 został zawarty postulat przedłożenia Komisji danych o 20 największych kwotowo nagrodach wypłaconych w skali danego roku pracownikom Najwyższej Izby Kontroli w czerech kolejnych latach, a mianowicie: 2010, 2011, 2012 i 2013.

Muszę powiedzieć, że natrafiliśmy tutaj na duże problemy prawne, związane z literalnym spełnieniem tego wniosku Komisji, ponieważ materia jest dosyć złożona. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, prosiłbym, aby pani Marta Boćkowska, doradca prawny w Departamencie Prawnym i Orzecznictwa Kontrolnego mogła przedstawić sytuację prawną w tym zakresie.

Doradca prawny w Departamencie Prawnym i Orzecznictwa Kontrolnego NIK Marta Boćkowska:

Szanowni państwo, Najwyższa Izba Kontroli stoi na stanowisku, że ujawnienie informacji, danych osobowych o nagrodach pracowników Najwyższej Izby Kontroli w obecnym stanie prawnym nie jest możliwe, dlatego że aby móc to zrobić, powinniśmy kierować się przepisem szczególnym umożliwiającym takie udostępnienie; nie istnieje taki przepis. Informacje zaś na temat imion, nazwisk, wysokości wynagrodzenia takich pracowników są informacjami chronionymi na podstawie innych przepisów.

Wśród nich wymienić można chociażby ustawę o ograniczeniu prowadzenia działalności przez osoby pełniące funkcje publiczne, która w art. 10 ust. 3 mówi, że informacje, które są informacjami wpisywanymi do oświadczenia o stanie majątkowym, objęte są ochroną informacji tajnych o klauzuli „zastrzeżone” i tylko zgoda osoby bezpośrednio zainteresowanej może tajemnicę taką uchylić. Kolejnym przepisem, który jest bardzo istotnym ograniczeniem w udostępnieniu takich informacji, jest ustawa o ochronie danych osobowych, ponieważ jest ugruntowane stanowisko, nie tylko doktryna, ale i orzecznictwo, że tajemnica zarobków objęta jest zakresem ochrony prawa do prywatności i ujawnienie takiej tajemnicy bez zgody osoby zainteresowanej stanowiłoby naruszenie dóbr osobistych takiej osoby w rozumieniu art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego.

Jeżeli nie ma przepisu szczególnego, który mówiłby wprost, że można takie dane udostępnić, niestety, Najwyższa Izba Kontroli, ujawniając dane pracowników, naruszyłaby te wszystkie ustawy i naraziłaby się na pozew ze strony osób bezpośrednio zainteresowanych.

Tak że nie możemy takich danych udostępnić i myślimy, że jest to poparte orzecznictwem i doktryną, a zatem zajmujemy stanowisko, iż dane te pozostaną utajnione, jeżeli oczywiście osoby zainteresowane nie zgodzą się na to, by dane te udostępnić. Jest nawet uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 lipca 1993 roku, która mówi, że ujawnienie takich informacji bez zgody tych osób skończyłoby się po prostu naruszeniem ich dóbr osobistych. Jako przykład można wskazać ustawy, które umożliwiają udostępnienie takich danych. Należy do nich choćby ustawa tzw. kominowa, która w art. 15 mówi, że wynagrodzenia osób podlegających tej ustawie... I tam są wręcz wymienione szczegółowo nagrody roczne, dodatki. One są jawne i nie podlegają ani ochronie danych osobowych, ani ochronie tajemnicy handlowej. Tak samo ustawa o dostępie do informacji publicznej jako taka nie stanowi sama w sobie podstawy do udostępnienia danych osobowych pracowników Najwyższej Izby Kontroli i informacji o wysokości ich zarobków. Ta ustawa również przewiduje ograniczenia w art. 5 ust. 1 i 2, i właśnie tam wymienia się prywatność osoby i tajemnicę przedsiębiorstwa jako podstawę nieudostępniania takich danych.

Tak że tutaj racjonalność ustawodawcy nawet nakazuje, że jeżeli nie ma przepisu szczególnego, a informacje są chronione, a są to informacje szczególnie chronione, Najwyższa Izba Kontroli nie może narażać się na naruszenie tych przepisów i dlatego tych informacji w charakterze zindywidualizowanym nie możemy udostępnić. Udostępniliśmy je w takim wymiarze, który nie pozwala na to, by dane osobowe konkretnych pracowników można było rozszyfrować.

Dziękuję.

Dyrektor generalny NIK Józef Górny:

Zrobiliśmy te zestawienia za 4 lata. Myślę, że są na tyle obszerne, że pozwalają chyba dokonać takiej analizy, o jaką wystąpił pan poseł Dziuba, gdyż podaliśmy wszystkie stanowiska, z wyjątkiem oczywiście prezesa, wiceprezesów, liczbę osób na stanowiskach. Może wyjaśnienie. Te końcówki biorą się stąd, że podczas roku zmieniała się liczba; jeżeli ktoś awansował, np. przez 6 miesięcy był doradcą, to jest sześć dwunastych, to było dodane w ten sposób. Niektóre osoby przestały być np. dyrektorami, liczby są więc niepełne. Podaliśmy łączną kwotę nagród, średnią wysokość nagród przyznanych w danym roku na danym stanowisku na osobę oraz maksymalną kwotę, czyli sumę tych nagród w roku w każdej z tych grup.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pan poseł Janusz Śniadek, proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mam dwa pytania do kierownictwa Izby. Po pierwsze, rozumiem, że ten fundusz premiowy, którym dysponuje zarząd, ma służyć określonym celom motywacyjnym w środowisku pracowników i stąd w samym zakładzie pracownicy muszą mieć wiedzę o wysokości przyznawanych nagród po to, żeby to spełniało swą funkcję. Chyba że jest to jakiś fundusz... nie wiem, nie będę tutaj używał określenia „tajny przez poufny” również wobec pracowników pozostających w dyspozycji zarządu. Myślę, że jego celowość musiałby wówczas budzić najwyższe zdumienie. Czemu by on służył?

Państwo w swojej argumentacji powołujecie się na zasadę nieujawniania informacji poufnych. Mam wobec tego pytanie: czy przedstawianie tego typu informacji komisji sejmowej, posłom, którzy są również objęci określonymi klauzulami poufności, uprawnia państwa do zasłaniania się przepisami o obowiązku poufności tej informacji? Czy komisja sejmowa jest objęta niewystarczającym stopniem poufności, żeby ujawnienia tych danych móc tutaj odmówić?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Panie dyrektorze, proszę.

Dyrektor generalny NIK Józef Górny:

Fundusz nagród w Najwyższej Izbie Kontroli i sposób jego podziału, taki ogólny, jest uzgadniany ze związkiem zawodowym. Ten fundusz to jest 3 proc. i w trakcie roku jest podwyższany z oszczędności, wynikające np. z niepełnego zatrudnienia i z innych oszczędności, i jest on uzgadniany ze związkiem w takim zakresie, że część dzieli się do dyspozycji prezesa, z której prezes przyznaje nagrody kierownictwu, dyrektorom, a także nagrody specjalne za szczególnie istotne, ważne kontrole. I druga pula, tj. dwie trzecie, jest w dyspozycji dyrektorów, którzy również przyznają nagrody podległym im pracownikom. Każda nagroda dla pracownika kontrolnego jest uzasadniona, wniosek jest uzasadniony i pracownik otrzymuje pismo informujące o przyznaniu nagrody, o jej wysokości i o tym, za co nagroda jest przyznana. Do publicznej wiadomości jest zaś podawany wykaz osób, które otrzymały nagrody wraz z uzasadnieniem, bez kwot natomiast. Takie jest po prostu uzgodnienie, również ze związkiem zawodowym i związek uznaje, że dane owe mają charakter poufny.

Odnosnie do tego, czy Komisja jest ciałem na tyle poufnym, że można by to przekazywać... No, taką mamy opinię prawną i opierając się na niej, przygotowaliśmy to. Myślę, że są to takie dane, że pozostają tylko osoby, średnia natomiast i maksymalna nagroda w poszczególnych grupach jest tutaj podana, tak że myślę, iż te dane powinny wystarczyć do analizy, jaką rolę spełnia fundusz nagród w Najwyższej Izbie Kontroli. Opieramy się głównie na opinii prawnej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Tadeusz Dziuba, proszę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Po pierwsze, chciałbym zauważyć, że argumenty, które pani doradca prawna przytoczyła, już usłyszeliśmy ileś tam tygodni temu od wynajętego strzelca wyborowego, czyli pani dyrektor Jarzęckiej-Siwik. I wtedy była już polemika z tymi argumentami. Proszę się zapoznać z protokołem.

Po drugie, w wyniku tamtej dyskusji, o ile sobie przypominam, pan przewodniczący zamówił opinię ekspertów Biura Analiz Sejmowych i z ekspertyzy tej wyraźnie wynika, że dane, o które prosiłem najpierw ja, a teraz prosi Komisja, Najwyższa Izba Kontroli powinna ujawnić.

Po trzecie, chciałbym wrócić do pytania pana posła Janusza Śniadka, który zadał moim zdaniem bardzo trafne pytanie: jaką funkcję pełni nagroda, jeśli jej wysokość

jest nieznana? Jaką funkcję motywacyjną pełni nagroda przyznana pracownikowi X, jeśli jego otoczenie nie wie, że za swoją pracę dostał on nagrodę taką lub inną? Przecież pracownicy doskonale orientują się w swojej wartości zawodowej, to zupełnie naturalne. W danym środowisku ludzie pracujący razem doskonale wiedzą, kto jest dobry, kto jest świetny, kto przeciętny, a kto po prostu kiepski. Mam nadzieję, że tego nie trzeba udowadniać, zwłaszcza że są to zespoły małe, kilkudziesięcioosobowe, niech nawet stuosobowe z małym hakiem. Przecież wszyscy pracownicy doskonale się orientują, kto jest dobrym zawodowcem, kto nie jest, kto wykonał w jakimś określonym przedziale czasu swoją pracę dobrze, a kto nie. Przecież oni się między sobą komunikują. Jaką więc funkcję motywacyjną może pełnić nagroda, jeśli jest tajna? Państwo na to pytanie nie odpowiedzieliście.

I wreszcie zwracam uwagę na swoiste oszustwo, które w wypowiedzi usłyszeliśmy. Pani się odwoływała do pojęcia wynagrodzenia. My nie pytamy o wynagrodzenie, my pytamy o nagrodę, czyli o pewien składnik finansowy, który otrzymuje pracownik ekstra za to właśnie, że pracuje lub nie pracuje dobrze. I proszę nie mówić, że nagroda wchodzi w skład wynagrodzenia, bo np. w sensie księgowym nie wchodzi.

Tak że, panie przewodniczący, krótko mówiąc, mamy tutaj do czynienia z prezentacją stanowiska, o którym kiedyś Sienkiewicz pisał i nazwał to chyba moralnością Kalego: jak Kalemu ukraść to źle, ale Kali ukraść może. Ja życzę Najwyższej Izbie Kontroli po tym wystąpieniu i po wystąpieniach wcześniejszych, żeby właśnie z takimi reakcjami, z jakimi teraz spotyka się komisja sejmowa, spotykali się państwo przy prowadzeniu kontroli, a już takie wypadki były. Nie po to jest Najwyższa Izba Kontroli, jedyny organ kontroli państwowej, żeby w podmiotach publicznych nie móc przeprowadzać kontroli. Nie po to jest sejmowa komisja, jeszcze specjalnie adresowana do tego, co robi Najwyższa Izba Kontroli, żeby nie móc się zorientować, jak funkcjonuje Najwyższa Izba Kontroli.

I tę odmowę, panie przewodniczący, uważam za największy skandal. Jeżeli my tych danych nie otrzymamy, to mówiąc szczerze, możemy się już więcej nie zbierać. Bo jaką mamy funkcję pełnić względem Najwyższej Izby? Jaką? Jeżeli nie mamy wglądu w podstawowe dane. I jeszcze jest kontekst, który powinien być państwu doskonale znany... Było, nie wiem: dwa czy trzy miesiące temu, spotkanie, podczas którego wydaje mi się w sposób ściśle dowodowy wykazaliśmy, o czym piszemy zresztą w dezyderacie, że – jak wynika z globalnej analizy właśnie – wysokość nagród nie zależy od jakości pracy, i takim cząstkowym sprawdzeniem tej tezy była ta lista, o którą najpierw prosiłem ja, a teraz prosi Komisja.

Póki tej listy nie dostaniemy, panie przewodniczący, podtrzymuje swoją hipotezę, że wśród 20 pracowników Najwyższej Izby, którzy w kolejnych latach otrzymują te nagrody, czyli tej „górną dwudziestkę”, nie ma kontrolerów. Są krewni i znajomi królika. Jeśli państwo twierdzicie, że ta teza jest niesprawiedliwa, to proszę tę listę położyć na stole.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, rzeczywiście państwo otrzymali opinię prawną, którą Komisja zamówiła w Biurze Analiz Sejmowych. Odczytam konkluzję: „Biorąc pod uwagę, że ocena działalności Najwyższej Izby Kontroli także w aspekcie realizacji jej budżetu oraz polityki nagradzania pracowników należy do zakresu właściwości Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, w obowiązującym stanie prawnym brak jest formalnoprawnych przeszkód dla uzyskania przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej danych, o których mowa w zleceniu”.

Zważywszy na to, co usłyszeliśmy i na opinie państwa posłów, proponuję, by na podstawie art. 159 ust. 6, który stanowi, że w razie uznania otrzymanej odpowiedzi za niezadowalającą komisja może przedłożyć Marszałkowi Sejmu wniosek o zwrócenie odpowiedzi właśnie jako niezadowalającej, tak postąpić. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja taki wniosek przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę, stwierdzam, że Komisja zwróciła odpowiedź na dezyderat do Marszałka Sejmu, uznając ją za niezadowalającą. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu trzeciego... Proszę bardzo, pan poseł Tadeusz Dziuba.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Tylko dla porządku, do tych tabel, które otrzymaliśmy. Starałem się w krótkim czasie przestudiować je. Weźmy tabelkę dotyczącą 2010 roku dla przykładu i pozycję 9 – starszy inspektor kontroli państwowej. Otóż w tabelce tej napisano, że starszy inspektor kontroli państwowej zatrudniony w departamencie otrzymał nagrodę przeciętną – bo tak należy to rozumieć, przeciętną? – 16 tys. 500 zł, a taki sam pracownik w delegaturze 25 tys. 500 zł, czyli tu więcej, tam mniej, z czego by raczej wynikało, o ile dobrze rozumiem, jeżeli są to przeciętne nagrody, że średnio rzecz biorąc, starszy inspektor w Izbie powinien dostawać nagrodę gdzieś między 25 tys. 500 a 16 tys. 500, tak? Bo jeżeli w jednej grupie ileś, w drugiej więcej, to średnio gdzieś pośrodku, bliżej jednego albo drugiego końca, zależnie od proporcji pracowników. A tutaj dowiadujemy się, że starszy inspektor kontroli państwowej w Najwyższej Izbie Kontroli średnio dostaje nagrody tyle, ile zatrudniony w delegaturze. To moim zdaniem jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. Chyba że się mylę, to proszę mi to wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Przypominam, że już spuentowaliśmy ten punkt. Proszę bardzo, pan dyrektor.

Dyrektor generalny NIK Józef Górny:

Chcę zwrócić uwagę, że pan poseł Dziuba mówi nie o średniej nagrodzie, bo średnia nagroda to rubryka 5, rubryka 6 natomiast to np. jeden pracownik, który dostał w sumie tyle nagród; to jest suma. A średnia to rubryka 5.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa przechodzimy do punktu trzeciego porządku obrad – rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. (druk nr 2445) wraz z analizą NIK w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli.

Bardzo proszę pana dyrektora o przedstawienie wykonania budżetu państwa w zakresie części budżetowej 07.

Dyrektor generalny NIK Józef Górny:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, rzeczowy zakres zadań Najwyższej Izby Kontroli został w roku ub. zrealizowany w 99,8 proc. po stronie wydatków oraz prawie w 250 proc. po stronie dochodowej. Państwo otrzymaliście szczegółowy opis wykonania budżetu, dlatego chciałbym zatrzymać się tylko na pewnych bardziej szczegółowych kwestiach dotyczących wybranych zagadnień.

Dosłownie kilka zdań pragnę poświęcić problematyce dochodów, które w stosunku do planowanych 472 tys. zł zostały wykonane w wys. 1164 tys., co w odniesieniu do planu stanowi 246,7 proc. Strukturę dochodów przedstawia tabela 5. Chciałem zauważyć, że stałe pozycje w pozyskiwaniu dochodów budżetowych, jakimi są w Najwyższej Izbie Kontroli głównie wpływy z czynszów za wynajem lokali i sprzedaż dwumiesięcznika „Kontrola Państwowa”, ukształtowały dochody w wys. 183 tys. zł, pozostałą kwotę natomiast stanowią pozycje o charakterze nieregularnym, a przede wszystkim inne wpływy, w tym m.in. z tytułu kar umownych za niestaraną i nieterminową realizację umów cywilnoprawnych, których nie można zaplanować. I z tego tytułu uzyskaliśmy prawie 677 tys. zł, a także dochody pozyskane z tytułu rozliczeń z lat ubiegłych, które zostały wykonane w kwocie prawie 159 tys. zł. Należy dodać, że do końca roku nie zostały wpłacone kary umowne naliczone w wys. prawie 278 tys. zł od konsorcjum firm Rodan System oraz Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych.

Teraz przejdę do wydatków. Łączna kwota wydatków Najwyższej Izby Kontroli w roku ub. wyniosła 253.695,3 tys. zł i stanowiła 99,8 proc. w stosunku do planowanych 254.241 tys. zł. Ta różnica stanowi ok. 550 tys. zł.

Szczegółowe zestawienie wydatków planowanych i zrealizowanych przedstawiliśmy w tabeli nr 7. Największy udział w strukturze wydatków mają wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi oraz dodatkowym wynagrodzeniem rocznym. Łącznie wyniosły one 209.584 tys. zł, co stanowi 82,6 proc. wszystkich wydatków w Najwyższej Izbie Kontroli. Chcę zauważyć, że ten udział w wydatkach funduszu płac i pochodnych stale wzrasta.

I tak w roku 2003 wynosił 78,8 proc., w 2005 roku – 79,8, w 2010 już 84 proc. i w roku ub. prawie 83 proc., dokładnie 82,6 proc.

Przeciętne zatrudnienie w Najwyższej Izbie Kontroli w roku ub. wyniosło 1677 etatów, w tym kontrolnych 1212, administracyjnych 460 oraz kierownictwo Izby, tj. 5 osób. Przeciętne wynagrodzenie wyniosło 8 tys. 828 zł, z nagrodami jubileuszowymi oraz z tzw. trzynastką. Chcę zwrócić uwagę, że zgodnie z ustawą, pracownicy Najwyższej Izby Kontroli nie mogą podejmować innych zajęć, z wyjątkiem wykładów na uczelniach, które mogą podjąć po uzyskaniu zgody prezesa.

Drugą pod względem wielkości grupę wydatków stanowią wydatki bieżące tzw. ogólnoadministracyjne, a należą do nich m.in.: remonty, zakupy materiałów, energii, usług, regulowanie podatków, składek na rzecz instytucji ubezpieczeniowej. Wydatki w tej grupie wyniosły nieco ponad 29.000 tys. zł, tj. 11,5 proc. ogólnej kwoty wydatków i były wyższe niż wydatki z roku poprzedniego o kwotę 523 tys. 300 zł. Strukturę tych wydatków ogólnoadministracyjnych przedstawia tabela nr 11 i wynika z niej, że największy udział mają tu usługi remontowe – ponad 28 proc., dostawa energii – elektrycznej, ciepłej, wody – ponad 8 proc., następnie materiały, sprzęt biurowy – 6,5 proc., usługi informatyczne – 11 proc., pozostałe to już znacznie mniejsze pozycje.

Jeżeli chodzi o porównanie z rokiem 2012, to mieliśmy i wzrost w niektórych pozycjach, i zmniejszenie. Wzrost wystąpił głównie w działalności remontowej – o ponad 3500 tys. zł, w innych natomiast pozycjach z tytułu odpraw pośmiertnych – o prawie 36 tys. zł, wpłaty na PFRON – o ponad 37 tys. zł, usługi telekomunikacyjne – 170 tys. zł, usługi informatyczne – prawie 147 tys. zł. Zwiększone w tej grupie wydatki miały pokrycie w innych pozycjach, w których uzyskaliśmy mniejsze wykonanie w porównaniu z rokiem ubiegłym. W różnym więc asortymencie materiałów, gdzie wydaliśmy mniej o ponad 2000 tys. zł w zakresie usług komunalnych, drukarskich, gdzie niemal 600 tys. zł wydaliśmy mniej, w usługach dostępu do sieci internetowej mniej o 85 tys., w wypłacie wynagrodzeń bezosobowych ponad 314 tys., w zakresie wydatków na obsługę delegacji zagranicznych oraz tłumaczenia prawie 352 tys. zł, oraz w szkoleniach nieco ponad 88 tys. zł.

Trzecią pod względem wysokości grupę wydatków stanowią wydatki majątkowe, które wykonane zostały w kwocie prawie 6892 tys. zł, co stanowi 2,7 proc. wszystkich wydatków Najwyższej Izby Kontroli. Te zadania inwestycyjne najważniejsze zostały przedstawione w tabeli nr 12 i w porównaniu z rokiem ubiegłym były znacząco mniejsze, bo o prawie 10.000 tys. zł, dokładnie o 9767 tys. zł. Chcę również przypomnieć, że w stosunku do planu zostały zmniejszone o 521 tys. zł, podczas zmiany budżetu, zmniejszenia budżetu wydatków państwa.

Czwartą grupę wydatków stanowią te, które związane są z pokryciem kosztów podróży, tak krajowych, jak i zagranicznych. Wyniosły one łącznie 6228 tys. zł, co stanowi 2,4 proc. wydatków NIK, z czego na podróże służbowe krajowe wydaliśmy 5460 tys. zł, na podróże zagraniczne natomiast 768 tys. zł. W stosunku do roku ubiegłego wzrosły one o 31 tys. 400 zł, które w całości wynikają ze zwiększenia wydatków z tytułu udziału w przedsięwzięciach związanych z naszym udziałem w EUROSAI i INTOSAI, czyli Europejskiej i Międzynarodowej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli. Chcę powiedzieć, że w tej grupie również mieszczą się wydatki związane z przeprowadzaniem tzw. kontroli równoległych. W ubiegłym roku prowadziliśmy takich kontroli 8, jeśli dobrze pamiętam. Zaplanowane są również i realizowane nowe kontrole. W tych wydatkach mieszczą się też koszty kontroli naszych placówek zagranicznych, których co roku kontrolujemy 3 lub 4.

Piątą, ostatnią grupę wydatków stanowi odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wys. 1938 tys. zł, co stanowi 0,8 proc. wszystkich wydatków. Odpis ten został dokonany zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Kilka zdań jeszcze o realizacji budżetu w układzie zadaniowym. Otóż realizowaliśmy jakby dwie funkcje, mianowicie zadanie 1.7., dotyczące działalności kontrolnej „Ocena działalności organów administracji publicznej, Narodowego Banku Polskiego oraz jednostek organizacyjnych wydatkujących środki publiczne z punktu widzenia ustawowych kryteriów NIK”, na które to zadanie wydatkowano 179.447 tys. zł. Drugą funkcją jest funkcja 22. „Planowanie strategiczne oraz obsługa administracyjna i techniczna”,

na którą zostały wydane środki w wysokości 74.248 tys. zł. Szczegółowe zestawienie zadań i podzadań przedstawił w tabeli nr 24 oraz 25.

To może tyle na początek. Wiem, że jeszcze pani przewodnicząca Piotrowska będzie przedstawiać koreferat. Jeśli zaś będą pytania, postaramy się na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę panią poseł Teresę Piotrowską o przedstawienie koreferatu.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie dyrektorze, jak każdego roku, Najwyższa Izba Kontroli przedłożyła bardzo szczegółowe sprawozdanie z wykonania budżetu. Budżet ten został nam przedłożony w obszernym i szczegółowym sprawozdaniu.

Podobnie jak w latach poprzednich, nie udało się zaplanować precyzyjnie dochodów, a dlaczego, wyjaśniał to pan dyrektor. Wynika z tego, że Najwyższa Izba Kontroli bardzo pilnuje zawieranych umów i egzekwuje należności z tytułu naliczania kar i odsetek za niestaranne i nieterminowe wykonywanie zawartych umów. Ponieważ z tych informacji wynika, że w tym roku mamy niższe wpływy z tytułu czynszów, chciałabym zapytać pana dyrektora, z czego to wynika i czy są to jakieś prognozy na lata następne. Co tutaj w stosunku do poprzedniego roku się zmieniło?

Jeśli chodzi o strukturę wydatków, to – również podobnie jak w latach poprzednich – niewiele się zmieniło. 82,6 proc. wydatków ogółem to głównie wynagrodzenia i pochodne. W porównaniu z rokiem 2012 w roku 2013 poniesiono wyższe wydatki ogólnoadministracyjne o 1,9 proc., z tytułu podróży służbowych wzrost o 9,9 proc., znacznie niższe środki przeznaczono w tym roku na wydatki majątkowe; tutaj spadek nastąpił o 58,6 proc.

Fundusz wynagrodzeń zrealizowano zgodnie z planem po zmianach i wynosił 209.583 tys. 900 zł. Średnie miesięczne wynagrodzenie wynikające z umów o pracę w przeliczeniu na jeden etat w 2013 roku wyniosło 8 tys. 828 zł, a z uwzględnieniem dodatkowego wynagrodzenia rocznego 9 tys. 454 zł.

Wydatki ogólnoadministracyjne w 2013 roku wyniosły 29.053 tys. 300 zł i było to 11,5 proc. budżetu NIK i – jak już wspomniałam – były wyższe o 1,9 proc. niż w roku 2012. W strukturze tych wydatków najistotniejszą grupę stanowiły wydatki na usługi remontowe, a także usługi informatyczne. W grupie wydatków na podróże służbowe największy udział miały koszty poniesione na delegacje krajowe. Na pokrycie kosztów związanych z podróżami służbowymi w ubiegłym roku przeznaczono 5460 tys. zł, czyli o 10,7 proc. więcej niż w 2012 roku. Poniesiono również wyższe niż w 2012 roku o 4,3 proc. wydatki na podróże zagraniczne.

Wydatki majątkowe w 2013 roku wyniosły 6891 tys. 600 zł, czyli – jak wspomniałam wcześniej – o 58,6 proc. mniej w stosunku do roku 2012. Środki te zostały wykorzystane głównie na inwestycje w zakresie prac budowlanych, była to adaptacja i modernizacja obiektów Najwyższej Izby Kontroli oraz zakupy inwestycyjne, przede wszystkim sprzęt komputerowy i oprogramowanie.

W omawianym roku działalności Najwyższej Izby Kontroli nie wystąpiły zobowiązania wymagalne. Budżet został zrealizowany zgodnie ze wszystkimi zasadami wykonywania budżetu. Również w opinii Biura Analiz Sejmowych budżet Najwyższej Izby Kontroli nie budzi żadnych zastrzeżeń. W związku z tym występuję do wysokiej Komisji o pozytywną opinię dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa w części 07 – Najwyższa Izba Kontroli.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Bańkowska, proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Ja również chciałabym wyrazić opinię, że jest to materiał bardzo dobrze przygotowany analitycznie, dający wiedzę o wydatkach budżetowych, ale brakuje mi jeszcze odpowiedzi na pytania szczegółowe. Otóż chciałabym zapytać państwa... Ponieważ w budżecie

15.500 tys. wydano na nagrody, i jest to kwota niższa niż zrealizowana w 2012 roku, chciałabym zapytać, ile wypada średnio na pracownika, i czy można się dowiedzieć, ile na kadre kierowniczą, a ile na inspektorów. To pierwsza sprawa. Chodzi o strukturę wydatków. Osobiście uważam, że powinni pracownicy Najwyższej Izby Kontroli mieć wysokie wynagrodzenia, w tym sensie, że raz, ograniczenie możliwości dorabiania, dwa, tak jak i w Inspekcji Pracy, i wszystkich instytucjach kontrolnych powinny być to wynagrodzenia adekwatne w ogóle do całokształtu sytuacji.

Drugie pytanie, takie orientacyjne. Piszecie państwo, że 110 tys. zł, czyli niewielką kwotę, wydano na remont mieszkań służbowych. Chciałabym przy okazji dowiedzieć się, ile tych mieszkań służbowych Najwyższa Izba Kontroli ma i czy są to mieszkania wynajmowane, czy stanowią własność NIK, jak to po prostu wygląda.

I trzecia sprawa, dotycząca wydatków na podróże służbowe i na przejazdy. 5500 tys. zł to wydatki na podróże służbowe w NIK, a zaledwie 61 tys. zł na przejazdy. Nie wiem, czy w tych podróżach służbowych te przejazdy są już umieszczone. To po pierwsze. Po drugie, domyślałam się, że te przejazdy PKP, PKS itp. obejmują to, o czym państwo piszecie w swoim sprawozdaniu – głównie wyjazdy inspektorów na kontrole. I rozumiem, że bardzo słuszny jest tu wniosek, iż większość tych wyjazdów odbywa się poprzez użytkowanie prywatnych samochodów, bo wiemy, że kontrole odbywają się w różnych miejscach danego okręgu działania delegatur NIK i dojazdy PKP czy PKS w ogóle uniemożliwiłyby logiczny czas kontroli. Ale w związku z tym pytanie: jakie stawki za kilometr przejazdu są stosowane? Czy zero osiemdziesiąt ileś złote, czy mniej?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pani poseł, tak gwoili informacji: przed chwilą Komisja odrzuciła odpowiedź na dezyderat nr 23 – w sprawie polityki nagradzania zespołów pracowników kontroli państwowej w relacji do efektów kontroli. Tak więc tę sprawę omawialiśmy, ale wszystko w ręku pana dyrektora.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

To nie trzeba udzielać mi odpowiedzi, bo rozumiem, że było to już zrobione. Nie mogłam być wcześniej, bo jednocześnie mam klub.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Rozumiem.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Wycofuję to pytanie, ponieważ nie ma sensu, żebyśmy kolejny raz na ten sam temat mówili.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Panie dyrektorze, proszę bardzo.

Dyrektor generalny NIK Józef Górny:

Może jednak wróć do tego, bo struktura, o co pani poseł pytała, jest w tych danych, podaliśmy strukturę – na kierownictwo, na poszczególne stanowiska, i te średnie...

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Przepraszam, wycofałam to pytanie.

Dyrektor generalny NIK Józef Górny:

Jeżeli chodzi natomiast o mieszkania służbowe, to jeśli dobrze pamiętam – mogę się mylić o jedno czy dwa – mieszkań tych mamy albo 16, albo 17, kilkanaście w każdym razie; wynajmują je pracownicy, którzy nie mieszkają stale w Warszawie, a zajmują pewne funkcje. Są to mieszkania skarbu państwa w zarządzie Najwyższej Izby Kontroli.

I tu odpowiem również na pytanie pani przewodniczącej Piotrowskiej, że to niepełne wykonanie wynika stąd, że część mieszkań nie jest zagospodarowanych, nie robimy tego na siłę. Są zmiany kadrowe, szczególnie w ostatnim okresie były one dosyć duże

w związku z konkursami, które przeprowadzamy zgodnie z ustawą o Najwyższej Izbie Kontroli.

Jeżeli chodzi o dojazdy do pracy, to w coraz szerszym zakresie zachęcamy pracowników, żeby korzystali z własnych samochodów, gdyż na komunikację publiczną można coraz mniej liczyć, środki transportu kursują coraz rzadziej, często jest tak, że pracownik mógłby przyjechać o 10 czy 11, a transport własny sprzyja efektywniejszemu wykorzystaniu czasu pracy. Dyrektorzy ustalają stawki, przy czym nigdy nie wypłacamy ich w maksymalnej wysokości za kilometr, dyrektorzy kierują się rachunkiem ekonomicznym, porównują koszty dojazdu komunikacją publiczną i przeliczają to na samochód, biorąc również pod uwagę, czy pracownik jedzie sam, a gdy kontrolę przeprowadza się w dwójkę czy w trzy osoby, czy z tego transportu korzysta więcej osób. Nie pamiętam w zasadzie, bym jeszcze jako dyrektor podpisywał więcej niż 80 proc. tej stawki maksymalnej.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Każdy oddział więc sobie, tak?

Dyrektor generalny NIK Józef Górny:

Nie to, że oddział, tylko zależy to od tego, do jakiej miejscowości, czy odległej, czy takiej, do której prowadzi autostrada... Bierzymy to pod uwagę. ... Nie, to nie jest żadna biurokracja. To w miarę proste, nie zbiurokratyzowane.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Czy jeszcze jakieś pytania? Pan poseł Arkadiusz Czartoryski, proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam, tylko takie prawie techniczne pytanie. Odpowiedź jest mi potrzebna w związku z koreferatem dotyczącym RIO, który wygłoszę za chwilę. Z tekstu wyczytaliśmy, że średnia płaca w Najwyższej Izbie Kontroli wynosi za 2013 rok 9 tys. 454 zł, tak? Nie mylę się?

Dyrektor generalny NIK Józef Górny:

Tak, z dodatkami.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

A więc 9 tys. 454 zł. To jest kwota, jak rozumiem, wyliczona bez nagród, tak?

Dyrektor generalny NIK Józef Górny:

To kwota ze wszystkim składnikami, z nagrodami, z trzynastką.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Więcej pytań nie ma. zamykam dyskusję.

Przypominam, że pani poseł Teresa Piotrowska po przedstawieniu koreferatu zgłosiła wnioski o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu państwa w części 07 – Najwyższa Izba Kontroli. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wniosek przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę, stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu państwa w części 07- Najwyższa Izba Kontroli.

Do przedstawienia opinii Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w zakresie części budżetowej 07 proponuję upoważnić panią poseł Teresę Piotrowską. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wniosek przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Przedstawię teraz tekst opinii dla Komisji Finansów Publicznych:

„Komisja do Spraw Kontroli Państwowej na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2014 roku rozpatrzyła sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. (druk nr 2445) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 2495) w zakresie: części budżetowej nr 12 – Państwowa Inspekcja Pracy, dochody i wydatki, części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli, dochody i wydatki.

Po zapoznaniu się ze szczegółowymi informacjami dysponentów części budżetowych i opiniami ekspertów, wysłuchaniu dodatkowych wyjaśnień przedstawicieli Najwyższej

Izby Kontroli oraz w wyniku przeprowadzonej dyskusji Komisja pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu państwa w roku 2013 w powyższym zakresie i wnosi o jego przyjęcie.

Do przedstawienia opinii Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych upoważnieni zostali: poseł Jarosław Pięta w zakresie części budżetowej dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy, poseł Teresa Piotrowska w zakresie części budżetowej dotyczącej Najwyższej Izby Kontroli”.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja opinię przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nikt się nie zgłasza.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję naszym gościom, dziękuję państwu posłom. Zamykam posiedzenie.